

Sygn. akt II K 460/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Rozbicki

Protokolant: Emilia Drozd

w obecności Prokuratorów: Małgorzaty Nowak i Tomasza Mioduszewskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 3 października 2014 roku, 15 grudnia 2014 roku i 26 stycznia 2015 roku

spraw:

I. G. S. (1) urodz. dnia (...)

w K.

syna Z. i B. z domu S.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 4 marca 2014 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. (1) dokonał pobicia P. K., podczas którego zadając pokrzywdzonemu uderzenia pięściami w głowę i po całym ciele oraz kopiąc go po całym ciele naraził P. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.,

2. w dniu 4 marca 2014 r. w W. przy ul. (...) groził P. K. pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

II. P. P. (1) (P.) urodz. dnia (...)

w Ż.

syna E. i M. z domu S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 4 marca 2014 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z G. S. (1) dokonał pobicia P. K., podczas którego zadając pokrzywdzonemu uderzenia pięściami w głowę i po całym ciele oraz kopiąc go po całym ciele naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.,

I. G. S. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 1 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 4 marca 2014 roku w W., woj. (...), przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z P. P. (1) wziął udział w pobiciu P. K.,

podczas którego zadając pokrzywdzonemu uderzenia pięściami w głowę i po całym ciele oraz kopiąc go po całym ciele naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona art. 158 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. G. S. (1) w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie 2 aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 4 marca 2014 roku w W., woj. (...), przy ul. (...) groził P. K. pobiciem, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona art. 190 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. skazuje go na karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone w punktach I i II kary pozbawienia wolności łączy i jako karę łączną orzeka karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza G. S. (1) na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

V. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 k.k. orzeka w stosunku do oskarżonego G. S. (1) grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej grzywny zalicza oskarżonemu G. S. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie spowodowany zatrzymaniem w dniach od 4 marca 2014 roku do 5 marca 2014 roku;

VII. P. P. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 4 marca 2014 roku w W., woj. (...), przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z G. S. (1) wziął udział w pobiciu P. K., podczas którego zadając pokrzywdzonemu uderzenia pięściami w głowę i po całym ciele oraz kopiąc go po całym ciele naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona art. 158 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. skazuje go na karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VIII. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza P. P. (2) na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

IX. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 k.k. orzeka w stosunku do oskarżonego P. P. (1) grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

X. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej grzywny zalicza oskarżonemu P. P. (2) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie spowodowany zatrzymaniem w dniach od 4 marca 2014 roku do 5 marca 2014 roku;

XI. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 170 (sto siedemdziesiąt) złotych tytułem opłat oraz kwoty po 256,66 (dwieście pięćdziesiąt sześć 66/100) złotych tytułem zwrotu wydatków.

Sygn. akt II K 460/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 lutego 2015 roku

A. S. (1) wraz z dziećmi oraz konkubentem P. K. zamieszkiwali wspólnie w lokalu mieszkalnym nr (...), usytuowanym w W. przy ul. (...). A. S. (1) do dnia 20 stycznia 2014 roku pozostawała w związku małżeńskim z G. S. (1).

/zeznania pokrzywdzonego P. K. k. 22, odczytane na rozprawie w trybie art. 391 § 1 k.p.k. - k. 220, zeznania świadka A. S. (2) k. 12, potwierdzone na rozprawie - k. 208v, zeznania świadka K. S. k. 178/

W dniu 4 marca 2014 roku P. K. w pomieszczeniu kuchennym ww. mieszkania wykonywał prace remontowe. W mieszkaniu byli też pozostali domownicy. Między godziną 13:00 a 14:00 G. S. (1) kilkakrotnie telefonował do A. S. (1), zapowiadając, że przyjedzie odebrać z mieszkania przedmioty gospodarstwa domowego, takie jak mikrofalówka czy antena satelitarna. A. S. (1) po kilku z nim rozmowach telefonicznych włączyła tryb głośnomówiący w swoim telefonie i od tego momentu rozmowa była słyszana przez P. K.. Wtedy G. S. (1) zaczął w sposób wulgarny wypowiadać odnoszące się do P. K. groźby pobicia, oznajmiając, że przyjedzie w tym celu z innymi osobami (wypowiedziane przez niego wulgarne zwroty stanowiące groźby - na k. 22). Głos telefonującego wskazywał na to, że jest on pod wpływem alkoholu. A. S. (1) zaprzestała odbierania połączeń telefonicznych od byłego męża.

/zeznania pokrzywdzonego P. K. k. 22-22v, odczytane na rozprawie w trybie art. 391 § 1 k.p.k. - k. 220, co do deklarowanego celu przyjazdu: wyjaśnienia oskarżonego G. S. (1) k.152v, wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1) k. 153 oraz zeznania P. P. (3) k. 209/

G. S. (1) wraz ze swoim kuzynem P. P. (1) i jego żoną P. P. (3) pojechali samochodem osobowym marki F. do mieszkania A. S. (1). Samochód prowadziła P. P. (3).

/wyjaśnienia oskarżonego G. S. (1) k. 152v, zeznania świadka P. P. (3) k. 209/

Około godziny 15:00 G. S. (1) z P. P. (1) podeszli pod drzwi mieszkania nr (...) przy ulicy (...). G. S. (1) pukał do drzwi. Upewniwszy się przez A. S. (1) co do tego, że puka G. S. (1), nikt z będących w mieszkaniu nie otworzył drzwi, mimo coraz głośniejszego pukania. Gdy A. S. (1) podeszła ponownie do drzwi, G. S. (1) wraz z P. P. (1) wtargnęli do ww. mieszkania poprzez gwałtowne wyważenie drzwi wejściowych. A. S. (1) została uderzona wyważanymi drzwiami, w wyniku czego przewróciła się.

/zeznania pokrzywdzonego P. K. k. 22v, odczytane na rozprawie w trybie art. 391 § 1 k.p.k. - k. 220, zeznania świadka A. S. (2) k. 12, potwierdzone na rozprawie k. 208v, zeznania świadka K. S. k. 178/

W wyniku uderzenia drzwiami i upadku A. S. (1) doznała urazu głowy bez zmian pourazowych, z krótkotrwałą utratą przytomności.

/karta wyniku konsultacji k. 15-16, karta informacyjna Izby Przyjęć k. 17, opinia sądowo - lekarska k. 42/

G. S. (1) bezpośrednio po wtargnięciu do mieszkania doskoczył do P. K., który uderzył G. S. (1), w wyniku czego ten upadł. Następnie P. K. został kopnięty przez P. P. (1) i ci dwaj zaczęli się szarpać. Po chwili G. S. (1) podniósł się i przyłączając do P. P. (1), zaczął uderzać P. K. pięściami. Zarówno G. S. (1), jak i P. P. (1) uderzali P. K. pięściami po całym ciele, w tym po głowie. Kopali go też po całym ciele.

/zeznania pokrzywdzonego P. K. k. 22v, odczytane na rozprawie w trybie art. 391 § 1 k.p.k. - k. 220, częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. S. (1) k.152v-153, częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1) k. 153-153v, zeznania świadka A. S. (2) k. 12, potwierdzone na rozprawie k. 208v, częściowo świadka K. S. k. 178/

P. K. wybiegł z mieszkania na podwórze kamienicy. Uciekał przed goniącymi go G. S. (1) i P. P. (1). Wybiegł na ulicę (...), przy skrzyżowaniu z ulicą (...), gdzie został dogoniony. Przewrócił się, a G. S. (1) i P. P. (1) zaczęli go kopać i uderzać pięściami po całym ciele. P. K. ponownie im się wyrwał i zobaczywszy stojącą taksówkę wsiadł do niej na przednim miejscu pasażera, blokując od wewnątrz drzwi. Mówił do kierowcy taksówki, by ten zadzwonił na policję. G. S. (1) wraz z P. P. (1) podbiegli do tejże taksówki. G. S. (1) zaczął szarpać za drzwi samochodu, którymi wsiadł P. K.. Razem z P. P. (1) krzyczał, aby otworzyć im drzwi. G. S. (1) uderzył mocno w boczną szybę samochodu i wybił ją, po czym otworzył drzwi. Wtedy P. K. wybiegł z samochodu i zaczął uciekać, jednakże P. P. (1) podstawił się mu nogę. P. K. w wyniku tego przewrócił się. G. S. (1) i P. P. (1) po raz kolejny zaczęli go kopać i uderzać po całym ciele.

/zeznania pokrzywdzonego P. K. k. 22v, odczytane na rozprawie w trybie art. 391 § 1 k.p.k. - k. 220, częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. S. (1) k.152v-153, częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1) k. 153, zeznania świadka

A. S. (2) k. 11v-12, potwierdzone na rozprawie k. 208v, zeznania świadka M. S. k. 76-77, potwierdzone na rozprawie k. 154, k. 154/

W tym czasie ulicą (...) przejeżdżał patrol policji. Funkcjonariusze policji w związku z zauważonym incydem podjęli interwencję. P. P. (1) oddalił się, zaś G. S. (1) nie zważając na policjantów, w dalszym ciągu uderzał P. K.. Policjanci musieli siłą odciągnąć od niego G. S. (1).

/zeznania świadka A. S. (2) k. 11v, potwierdzone na rozprawie k. 208v, zeznania świadka M. S. k. 76-77, potwierdzone na rozprawie k. 154, k. 154-154v/

G. S. (1) i P. P. (1) zostali zatrzymani, przy czym P. P. (1) został zatrzymany w miejscu zamieszkania.

/zeznania świadka A. S. (2) k. 11v-12, potwierdzone na rozprawie k. 208v, protokoły zatrzymania osoby k. 3 i 9 /

W wyniku uderzeń pięściami po całym ciele, w tym w głowę, jak i kopnięć po całym ciele, zadanych przez G. S. (1) i P. P. (1), P. K. doznał otarć naskórka klatki piersiowej, urazu barku, łokcia prawego, obu kolan, stwierdzono też u niego stan po urazie głowy – bez utraty przytomności, bez zaburzeń neurologicznych, bez zmian pourazowych kości czaszki w badaniu rtg. Powyższe obrażenia skutkowały rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni.

/karta informacyjna leczenia w szpitalnym oddziale ratunkowym k. 24, karta wyniku konsultacji k. 25-26, protokoły oględzin osoby k. 30-31, opinia sądowo – lekarska k. 41/

W dniu zatrzymania, o godzinie 16:12 i 16:22 G. S. (1) został zbadany na zawartość alkoholu w organizmie z wynikami: 0,84 i 0,88 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

/protokół przebiegu stanu trzeźwości k. 7/

G. S. (1) jest rozwiedziony. Ma troje dzieci. Z zawodu jest hydraulikiem. Pracuje dorywczo, z czego deklarowany dochód wynosi 2.500-3.000 złotych.

/wyjaśnienia oskarżonego G. S. (1) co do swojej osoby 152v-153/

P. P. (1) jest żonaty. Ma jedno dziecko. Ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem elektroniki. Podejmuje prace dorywcze, z czego deklarowany dochód miesięczny wynosi 1.500 złotych.

/wyjaśnienia oskarżonego P. P. (1) co do swojej osoby k. 153v/

G. S. (1) i P. P. (1) nie byli karani.

/informacje z kartoteki karnej K. - k.66-67, k. 139-140/

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie wskazanych dowodów.

Oskarżony G. S. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 55). Także w postępowaniu jurysdykcyjnym nie przyznał się do popełniania zarzucanego czynu. Złożył wyjaśnienia, w których akcentował, iż całe zdarzenie sprowokował pokrzywdzony P. K., który pierwszy go uderzył deską. Wynikła mała bójka, w której P. K. go okładał, a P. P. (1) próbował odciągnąć atakującego. Po wybiegnięciu P. K. z mieszkania, gonił go wraz z P. P. (1). Później, gdy uciekający zamknął się w taksówce, to przy wyciąganiu go z taksówki szyba „wyleciała”, a następnie szarpał się z pokrzywdzonym na chodniku i trochę go „puknął”. Oskarżony wyjaśnił, że nie groził wcześniej pokrzywdzonemu, tylko podczas szarpaniny mówił, że mu „przywali czy coś”. Dodał, że na pewno nie kopał pokrzywdzonego. Jako jedyny swój motyw przyjazdu na ul. (...) wskazywał chęć odebrania z mieszkania należących do niego rzeczy.

Oskarżony P. P. (1) postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i odmówił składania wyjaśnień (k. 49). Przed Sądem nie przyznał się do zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia (k. 153-153v). Przedstawił wersję zdarzenia zgodną z tą, jaką zaprezentował w swoich wyjaśnieniach oskarżony G. S. (1), z tym że wykluczył jakąkolwiek „szarpaninę” czy „bijatykę” w mieszkaniu, gdzie dojsć miało jedynie do ataku na G. S. (1) ze strony P. K., a on sam miał jedynie odciągać napastnika od atakowanego. Według jego wyjaśnień, także na zewnątrz nie uderzał i nie kopał P. K., a tylko podstawił mu nogę, gdy ten wybiegł z taksówki.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Przyznanie się do popełnienia zarzucanego czynu przez oskarżonego P. P. (1), które miało miejsce w postępowaniu przygotowawczym, zasługuje na uwzględnienie. Oskarżony ten był przesłuchiwany całą dobę po zdarzeniu. Przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, nie wyjaśniając z zaskoczenia, ale miał czas na przemyślenia. Jak podał na rozprawie, zarzut został mu odczytany i zrozumiał go. Oskarżony P. P. (1) potwierdził tym samym, że w dniu 4 marca 2014 roku działając wspólnie i w porozumieniu z G. S. (1) dokonał pobicia P. K., zadając mu uderzenia pięściami i kopiąc go po całym ciele, co korespondowało z innymi dowodami, w szczególności zeznaniami pokrzywdzonego P. K. i dokumentacją lekarską, także opinią biegłego z zakresu medycyny.

Wyjaśnienia oskarżonych G. S. (1) i P. P. (1), złożone na rozprawie, zasługują na uwzględnianie o tyle już tylko, o ile przyznają oni, że w dniu 4 marca 2014 roku byli na ulicy (...), gdzie doszło do incydentu z ich udziałem oraz z udziałem pokrzywdzonego P. K., że przedostali się do wnętrza mieszkania, a po wybiegnięciu z niego przez pokrzywdzonego, udali się za nim w pogoni.

W pozostałym zakresie, w szczególności co do motywów ich obecności w mieszkaniu przy ul. (...), wyjaśnienia oskarżonych złożone na rozprawie uznać należy za przejaw przyjętej przez nich linii obrony.

Oceniając całościowo dowody, z uwzględnieniem zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie sposób dać wiarę oskarżonym, wyjaśniającym, że ich wyłącznym motywem przybycia w ww. miejsce było odebranie znajdującego się w mieszkaniu sprzętu, tj. anteny satelitarnej czy mikrofalówki. Ów deklarowany cel przybycia jawi się w ustalonym kontekście sytuacyjnym jako pretekst, ale nawet przy założeniu, że w istocie chodziło głównie o odbiór przedmiotów z mieszkania byłej żony oskarżonego G. S. (1), nie chodziło przecież o uzgodniony z A. S. (1) czy pokrzywdzonym ich odbiór, ale z góry założoną próbę jego siłowego odebrania. G. S. (1) już telefonicznie zapowiadał przybycie z innymi osobami i użycie siły w stosunku do pokrzywdzonego. Ów zamiar znalazł odzwierciedlenie w późniejszym zachowaniu oskarżonych, tj. potwierdzonej także przez świadka K. S. i niekwestionowanej przez samych oskarżonych okoliczności gwałtownego wyważenia drzwi, które spowodowało obrażenia stojącej przy drzwiach A. S. (1). Niewiarygodnym, a wręcz naiwnym jest w tej sytuacji tłumaczenie sugerujące, że byli oni zaskoczeni zachowaniem P. K., który w następstwie wyważenia drzwi powodującego uderzenie i przewrócenie się A. S. (1), a także natychmiastowego doskoczenia do niego G. S. (1), uderzył go, i dopiero ta okoliczność wywołać miała agresję ze strony przyjezdnych, zresztą bagatelizowaną przez nich w wyjaśnieniach, bo sprowadzającą się głównie do udziału w „małej bójce”, czy „bardziej szamotaninie” (G. S. (1) – k. 152v-153), a nawet i to było w wersji oskarżonych poddawane w wątpliwość (P. P. (1) – k. 153). Jeżeli G. S. (1) miał się tylko bronić, a P. P. (1) jedynie pomagać mu w obronie (próbować odciągnąć P. K.), to dlaczego następnie P. K. wybiegł z mieszkania goniony przez oskarżonych. Goniony z taką determinacją, że następnie G. S. (1) zniszczył nawet cudze mienie (szyba w taksówce), aby tylko dopaść pokrzywdzonego, a P. P. (1) po wybiegnięciu pokrzywdzonego z taksówki podstawił mu nogę i spowodował jego przewrócenie się. Wiarygodny świadek M. S. w potwierdzonych na rozprawie zeznaniach jednoznacznie podał, że uciekający mężczyzna, zanim wszedł do taksówki, był uderzany pięściami przez dwóch atakujących go mężczyzn.

W świetle przebiegu zdarzenia, a nadto zeznań pokrzywdzonego P. K., nie sposób też przyjąć za oskarżonym G. S. (1), że nie groził uprzednio P. K., a jeśli już, to dopiero w trakcie zajścia przy ul. (...). Przebieg zdarzenia stanowi logiczną realizację złożonej uprzednio telefonicznie zapowiedzi. Oskarżony G. S. (1) powoływał się na brak pamięci co do tego, czy telefonował przed przyjazdem, czy zapowiadał przyjazd. Skoro jednak angażował nie tylko swój czas, ale także P. P. (1) i jego żony, to przyjąć trzeba, że ustalał wcześniej obecność domowników mieszkania przy ul. (...). Okoliczność,

że pokrzywdzony z A. S. (1) wiedzieli, kto około godziny 15.00 pukał do drzwi, a te pomimo coraz mocniejszego pukania nie były otwierane, potwierdza wyartykułowaną uprzednio groźbę, której realizacji próbowano uniknąć nie wpuszczając przyjezdnych do środka.

Zeznania pokrzywdzonego P. K. (k. 22-22v), odczytane na rozprawie w trybie art. 391 § 1 k.p.k. wobec niemożności doręczenia mu wezwania pomimo wyczerpania wchodzących w grę sposobów ustalenia aktualnych danych adresowych czy innych namiarów pokrzywdzonego, należało obdarzyć wiarą w całości. Zeznania tego świadka są spójne i logiczne. Znalazły potwierdzenie w innych wiarygodnych dowodach, w szczególności zeznaniach świadków M. S. i A. S. (2), częściowo także zeznaniach świadka K. S. i wyjaśnieniach oskarżonych, wreszcie w dokumentacji lekarskiej i opinii biegłego z zakresu medycyny.

Zasłużyły na uwzględnienie zeznania świadka A. S. (2) (k. 11v-12v, k. 208v). Świadek ten zetknął się z będącym przedmiotem rozpoznania w sprawie zdarzeniem służbowo, jako funkcjonariusz Policji. W sposób rzeczowy, spójny i logiczny wskazał na powód i zrelacjonował przebieg interwencji w dniu 4 marca 2014 roku przy ul. (...). Jego zeznania korespondują z innymi wiarygodnymi dowodami. Nie stwierdzono, aby świadek ten miał motyw, z uwagi na który mógłby celowo składać fałszywe zeznania, narażając się na pociągnięcie do odpowiedzialności służbowej i karnej, jak też ryzykując utratę pracy.

Sąd obdarzył wiarą zeznania świadka M. S. (k. 76-77, k. 154-154v). Zeznania tego świadka korespondowały z zeznaniami P. K., nadto wiarygodnymi w tym zakresie (co do pogoni za P. K., zamknięciem się tego w taksówce, wybiciem szyby przez G. S. (2), wybiegnięciem P. K. z pojazdu i dalszej pogoni) wyjaśnieniami oskarżonych, a nadto, co do okoliczności z końcowej fazy zdarzenia, do którego odnosiły się zeznania omawianego świadka, zeznaniami A. S. (2). Świadek ten nie znał wcześniej oskarżonych i pokrzywdzonego, nie miał motywu, dla którego miałby zeznawać niezgodnie z zapamiętanym obrazem zdarzenia. W szczególności, oskarżony G. S. (1) pokrył wyrządzoną szkodę w pojeździe taxi i w stosunku do tego oskarżonego świadek nie podnosił żadnych pretensji. Na rozprawie świadek M. S. nie podawał wszystkich szczegółów zdarzenia (na przykład, że uciekający, zanim zamknął się w taksówce, był uderzany przez dwóch goniących go mężczyzn). Świadek w całości potwierdził natomiast odczytane mu na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. zeznania z postępowania przygotowawczego, podając, że upłynęło dużo czasu, a wtedy lepiej pamiętał zdarzenie.

Świadek A. S. (1), korzystając z przysługującego jej prawa z art. 182 § 1 i 2 k.p.k. (była żona oskarżonego G. S. (1), obecnie pozostająca z nim we wspólnym pożyciu), odmówiła składania zeznań (k. 153v).

Sąd obdarzył wiarą zeznania świadka K. S. (k. 177-179), przesłuchanego w trybie art. 185b § 1 k.p.k.. Świadek ten wskazał, jak wyglądają relacje rodzinne, oraz przedstawił znane jej okoliczności zdarzenia z dnia 4 marca 2014 roku w mieszkaniu przy ul. (...). Z opinii biegłego psychologa wynika (k. 188-190), że relacje tego małoletniego świadka mogą być brane pod uwagę jako materiał dowodowy w sprawie. Oceniając zeznania K. S., nie sposób nie zauważyć, że przyszła złożyć jej ze swoim ojcem, oskarżonym w sprawie G. S. (1), z którym mieszka i od którego jest faktycznie uzależniona (pozostając pod jego władzą rodzicielską i będąc przez niego utrzymywana), toteż akcentowała głównie podnoszone wcześniej na rozprawie przez oskarżonych uderzenie deską przez P. K. oskarżonego G. S. (1), jako okoliczność, która zapoczątkować miała dalszy ciąg wydarzeń z użyciem siły, czego już nie widziała, bo zaraz po tym, jak zobaczyła, że jej ojciec z pokrzywdzonym zaczęli się, jak to ujęła, szarpać czy bić, uciekła z miejsca zdarzenia. Co do zasady, zeznania tego świadka zasługują jednak na wiarę, bo zarówno fakt wyważenia drzwi przez oskarżonego G. S. (1) powodującego przewrócenie się A. S. (1) czy fakt uderzenia przez P. K. w ogólności przedostającego się w ten sposób do mieszkania G. S. (1) są okolicznościami ustalonymi w oparciu o inne, wiarygodne dowody. Warto odnotować, jakkolwiek rozłożenie przez świadka akcentów w zeznaniach czy swoiste „zmiękczenie” nagannego udziału w zdarzeniu oskarżonego G. S. (1), a wynikające z ww. zależności o niego, jest ewidentne, to jednak w toku składanych zeznań świadek dwukrotnie podała, jak słyszała, że jej matka krzyczała do G. S. (1), aby nie bił P. K., co nie stoi w zgodzie z wyjaśnieniami oskarżonych, którzy podnosili, że to głównie P. K. był osobą atakującą w mieszkaniu, tak że P. P. (1) musiał go odciągać od G. S. (1).

Zeznania świadka P. P. (3) (k. 209), w szczególności co do wiadomego jej celu przyjazdu oskarżonych w dniu 4 marca 2014 roku do mieszkania przy ul. (...), nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym była już wyżej mowa.

Sąd podzielił wnioski sporządzonych w sprawie opinii, tj. opinii sądowo-lekarskich biegłego Z. M. (k. 41 i 42) i opinii psychologicznej biegłej A. N. (k. 188-190). Opinie te wydane zostały przez osoby posiadające wymagane kwalifikacje, po przeprowadzeniu adekwatnych dla przedmiotu poszczególnych opinii, stosowanych badań. Ww. opinie uznać należy za pełne, klarowne i wewnętrznie niesprzeczne. Ich wnioski zaś za wyważone i należyte umotywowane, nie poddawane w wątpliwość przez strony.

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, które zostały uznane za ujawnione na rozprawie w trybie art. 393 k.p.k. i art. 394 k.p.k. (k. 220v). Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony procesowe nie kwestionowały ich prawdziwości. Nie budzą też one obiektywnego wątpliwości Sądu.

W świetle poczynionych ustaleń stwierdzić należy, że G. S. (1) oraz P. P. (1) dopuścili się przestępstwa z art. 158 § 1 k.k.. Ponadto G. S. (1) dopuścił się przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

Odpowiedzialności karnej na podstawie art. 158 § 1 podlega ten, kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w których naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k..

Karalny jest zatem sam udział w niebezpiecznej bójce lub pobiciu, tzn. w takim zajściu, którego intensywność i agresywność osób uczestniczących stwarza poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego. Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan bezpośredniego zagrożenia, o którym mowa, należy traktować jako skutek. Znamię udziału w bójce lub pobiciu wypełnia nie tylko zadawanie ciosów, lecz także wszelkie inne formy zachowania, które w zbiorowym działaniu przyczyniają się do niebezpiecznego charakteru zajścia, jak np. przytrzymywanie ofiary, blokowanie drogi ucieczki itp. (por. A. Marek, Komentarz do art. 158 Kodeksu karnego, A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2010). Określony w art. 158 § 1 k.k. udział w bójce lub pobiciu jest przestępstwem umyślnym, które wymaga zamiaru bezpośredniego co do samego uczestnictwa w zajściu, natomiast znamię jego niebezpiecznego charakteru (tj. narażenia życia lub zdrowia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo) może być objęte zamiarem ewentualnym (tak słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 1975 r., II KRN 10/75, OSNPG 1976, nr 3, poz. 20).

Przepis art. 190 § 1 k.k. stanowi z kolei, że karze podlega, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Użyte w ustawie znamię „grozi” oznacza działanie w celu wywołania obawy, co wyklucza wystąpienie zamiaru wynikowego. Przestępstwo to może być popełnione tylko umyślnie. Sprawca musi chcieć wywołać u drugiej osoby obawę popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego. Nie jest konieczne, aby groźący miał w rzeczywistości zamiar zrealizowania groźby. Wystarczy, że treść groźby zostaje przekazana zagrożonemu.

Mając na uwadze ustalony stan faktyczny, przyjąć należało, że oskarżeni dopuścili się wspólnie i w porozumieniu przestępstwa z art. 158 § 1 k.k..

We dwóch stanowili stronę atakującą wobec broniącego się pokrzywdzonego P. K.. Uderzali go pięściami i kopali po całym ciele, w tym uderzali po głowie, zarówno w mieszkaniu, jak i następnie na zewnątrz budynku. Uciekał od nich, a oni obaj z daleko idącą determinacją gonili go w celu kontynuacji pobicia.

Zaznaczyć trzeba, odnosząc się do sugerowanej w sprawie przez obronę oceny zdarzenia, mając na względzie, że oskarżeni razem przybyli do mieszkania i gwałtownie wtargnęli do niego poprzez wyważenie drzwi wejściowych, w sposób powodujący przewrócenie się stojącej przy drzwiach A. S. (1) i jej obrażenia, iż nie sposób mówić o tym, że następnie uderzając i kopiąc pokrzywdzonego P. K. działali w obronie przed nim. Dodać należy, że oskarżony P. P. (1)

ma 183 cm wzrostu i ok. 100 kg wagi (k. 47), G. S. (1) ma 187 cm wzrostu i ok. 100 kg wagi (k. 54), zaś P. K. ma 171 cm wzrostu (k. 30v). Oskarżony G. S. (1) był w stanie nietrzeźwości, co było wiadomym A. S. (1) i pokrzywdzonemu, a co powodowało większą agresywność oskarżonego. Wreszcie przyjazd i użycie siły były telefonicznie zapowiedziane. Nie może być w tej sytuacji mowy o przekroczeniu jedynie granic obrony koniecznej, bo brak jest podstaw do konstatacji stanu obrony koniecznej po stronie oskarżonych w ogólności. Żeby mówić o obronie koniecznej, musi być zamach, reakcją na który jest obrona konieczna właśnie. Zamach to element chronologicznie wcześniejszy od obrony. Logicznie oceniając ustalony w sprawie stan faktyczny, to wdarcie się oskarżonych do mieszkania, notabene uprzednio sygnalizowane przez oskarżonego G. S. (1), powodujące przewrócenie się stojącej przy drzwiach A. S. (1) i jej obrażenia, a następnie doskoczenie do pokrzywdzonego P. K. – stanowiło zamach, zaś o reakcji pokrzywdzonego na ów zamach można mówić w kategoriach obrony koniecznej, i to niezależnie od tego, czy pokrzywdzony spowodował upadek G. S. (1) z pomocą deski, czy bez jej pomocy. O dalszym uderzaniu i kopaniu pokrzywdzonego przez oskarżonych, już to w mieszkaniu, już to na zewnątrz budynku nie sposób przeto traktować jako o przekroczeniu granic obrony koniecznej, ale o kontynuacji zamachu.

W przypadku pobicia, o czym już była mowa, skutkiem stanowiącym znamię czynu zabronionego nie jest wystąpienie następstwa z art. 157 § 1 k.k., art. 156 § 1 k.k., czy śmierci pokrzywdzonego, lecz stan bezpośredniego niebezpieczeństwa spowodowania takich następstw. W ocenie Sądu, jakość i ilość wyprowadzonych przez oskarżonych uderzeń i kopnięć, a także towarzysząca temu determinacja, wyrażająca się w wyważeniu drzwi czy wybiciu szyby w taksówce, pozwalają uznać, że obejmowali oni swym zamiarem możliwość spowodowania u pokrzywdzonego uszczerbku na zdrowiu trwającego dłużej niż 7 dni. Brak jest jednak podstaw do niebudzącego obiektywnie przypisania oskarżonym narażenia pokrzywdzonego podczas pobicia na utratę życia czy kalectwo, co musieliby obejmować też swoim zamiarem, stąd też dokonano w tym zakresie stosowanej korekty w opisie czynu zarzucanego oskarżonym.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, o czym była już mowa w poprzedniej części niniejszego uzasadnienia, należało także przypisać oskarżonemu G. S. (1) przestępstwo z art. 190 § 1 k.k., tj. że oskarżony ten groził pokrzywdzonemu, wzbudzając w nim uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona, o czym świadczy choćby fakt, że pokrzywdzony nie otwierał drzwi wejściowych pomimo coraz głośniejszego pukania przez oskarżonego. Z relacji pokrzywdzonego mówiących o tym, iż ww. oskarżony telefonował i używał zwrotów jak na k. 22, nie sposób jeszcze kategoriycznie wywodzić za aktem oskarżenia, że słowa te stanowiły groźby pozbawienia życia. Z pewnością jednak można je uznać jako groźby pobicia.

Czyn z art. 190 § 1 k.k. jest ścigany na wniosek pokrzywdzonego. P. K., pokrzywdzony w tej sprawie, złożył taki wniosek (k. 21-23).

Sąd Rejonowy miał w polu widzenia, że zachodzą korelacje między obydwoma czynami przypisanemu oskarżonemu G. S. (1), to jednak brak jest podstaw do stwierdzenia, że stanie faktycznym tej sprawy groźba karalna stanowi czyn współukarany uprzedni względem późniejszego pobicia.

Pamiętać należy, że ważkimi argumentami przemawiającymi za samoistnością czynów są odrębność czasowa zachowania się sprawcy, a także to, że stanowią one zamach na inne dobra prawne. Przez współukarane czyny uprzednie rozumie się zwykle takie działania poprzedzające główny czyn przestępny lub, które, oceniane z osobna, mogłyby być uznane za odrębne przestępstwa, jednakże przy całościowej ocenie zdarzenia uznać je należy za skwitowane przez wymierzenie kary za przestępstwo główne.

W tej sprawie brak jest podstaw do takiej konstatacji. Zważyć należy, że groźby karalne G. S. (1) poprzedzały pobicie aż o około 2 godziny, a nadto oba czyny stanowią zamach na inne dobra prawne. Groźby karalne są zamachem na wolność człowieka w sferze psychicznej, przede wszystkim poczucie jego bezpieczeństwa, zaś pobicie stanowi zamach na życie i zdrowie człowieka.

Dość ścisły związek między obydwoma czynami Sąd uwzględnił natomiast wymierzając karę łączną, stosując zasadę absorpcji, o czym niżej.

Spełnione są przesłanki warunkujące przypisanie oskarżonym winy, a nie zachodzą żadne okoliczności ją wykluczające. Oskarżeni są bowiem osobami dojrzałymi i poczytalnymi. W konkretnych warunkach niniejszego stanu faktycznego mieli zdolność rozpoznania znaczenia czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem bez naruszania norm prawa karnego.

Kary zostały wymierzone oskarżonym w oparciu o dyrektywy art. 53 § 1 i 2 k.k., tj. według własnego uznania Sądu, z baczeniem, by ich dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, a także uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu. Wzięto też pod uwagę cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Ustalając stopień winy oskarżonych, Sąd miał na uwadze, że są oni osobami dostatecznie dojrzałymi, uświadomionymi co do obowiązujących w społeczeństwie norm postępowania i mającymi pełną świadomość odnośnie zachowań niezgodnych z prawem i związanych z tym konsekwencji.

Wysoki jest stopień społecznej szkodliwości ich czynu, co należy wywodzić w szczególności ze sposobu i okoliczności jego popełnienia. Oskarżeni wylamali drzwi, następnie uderzali i kopali pokrzywdzonego nie tylko w mieszkaniu, ale także publicznie, na zewnątrz, podczas dużego ruchu ulicznego. Doszło nawet do wybicia szyby w taksówce, w której próbował schronić się pokrzywdzony. Zważyć należy, że choć oskarżeni dopuścili się wspólnego czynu, to jednak Sąd miał na względzie nieco więcej w nim ładunku kryminalnego po stronie oskarżonego G. S. (1), który po pierwsze, był inicjatorem pobicia, po drugie, w odróżnieniu od P. P. (1), atakował pokrzywdzonego nawet jeszcze wtedy, gdy interweniowała policja. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w nieznacznej różnicy w wymiarze kar za pobicie w stosunku do poszczególnych oskarżonych.

Okolicznością łagodzącą jest dotychczasowa niekaralność oskarżonych.

Mając na uwadze powyższe, a także sankcję za czyn z art. 158 § 1 k.k. (kara pozbawienia wolności do lat 3), oskarżonemu G. S. (1) zasadnym było wymierzyć za przestępstwo pobicia karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu P. P. (2) – 5 miesięcy pozbawienia wolności.

W świetle przytoczonych wyżej zasad wymiaru kary, stanu faktycznego w tej sprawie oraz sankcji za czyn z art. 190 § 1 k.k. (grzywna, kara ograniczenia wolności albo kara pozbawienia wolności do lat 2), oskarżonemu G. S. (1) wymierzono za przestępstwo groźby karalnej karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone w stosunku do tego oskarżonego kary jednostkowe połączone i jako karę łączną wymierzono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, mając na względzie ścisły związek podmiotowo – przedmiotowy między obydwoma przestępstwami.

W ocenie Sądu Rejonowego, zachodzą przesłanki do zastosowania art. 69 § 1 k.k. i zawieszenia wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności. Dotychczasowy tryb i sposób życia, w tym niekaralność, a także warunki osobiste oskarżonych pozwalają na przypuszczenie, iż będą oni w przyszłości przestrzegać porządku prawnego, a cele kary zostaną osiągnięte. Trzyletni okres próby powinien być wystarczający dla weryfikacji tej pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Sąd nie uwzględnił wniosku oskarżyciela publicznego o zasądzenie od oskarżonych nawiązek na rzecz pokrzywdzonego. On sam nie zgłaszał w procesie żadnych roszczeń materialnych, poza tym jest aktualnie nieuchwytny, nie jest znane miejsce jego pobytu, stąd wykonanie takiego obowiązku mogłoby być nie tylko nader utrudnione, ale wręcz niemożliwe.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k., celem zadania jednak oskarżonym jakiejś wyczuwalnej dolegliwości za popełnione czyny, w sytuacji zawieszenia wykonania orzeczonych kar pozbawienia wolności, orzeczono w stosunku do nich grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 10 złotych każda z nich. Mając na uwadze stosunki majątkowe i zwłaszcza możliwości zarobkowe oskarżonych, nie zachodzi przesłanka negatywna orzekania grzywny, o której mowa w art. 58 § 2 k.k..

Stosownie do przepisu art. 63 § 1 k.k., zaliczono na poczet orzeczonych grzywien okres, w którym oskarżeni byli faktycznie pozbawieni wolności w sprawie, tj. spowodowany zatrzymaniem od dnia 4 marca 2014 roku do dnia 5 marca 2014 roku.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 170 złotych tytułem opłat (art. 2 ust. 1 pkt 2 oraz art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych) oraz kwoty po 256,66 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków (ryczałty za doręczanie pism w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, opłaty za informację z KRK, wynagrodzenie biegłych – razem 513,32 złotych).

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w wyroku.